

Nasze sprawy

Emmanuel

W tygodniu pomiędzy 22, a 27 lipca w Wadowicach odbyło się IV Forum Młodych. Organizatorem tych spotkań była wspólnota katolicka nosząca nazwę „Emmanuel”. W forum uczestniczyło ok. 400 młodzieży. Pochodzili oni z różnych stron Polski, jak również z Białorusi, Ukrainy i Rosji. W większości byli to katolicy obrządku łacińskiego. Pokazną grupę stanowili greko-katolicy. Była też niewielka grupka młodzieży prawosławnej. Śpiewy były w języku polskim, ale także w ukraińskim i w rosyjskim. Wielkie wrażenie wywarła Msza odprawiona w rycie Jana Złotoustego. Odznaczała się ona niezwykle bogactwem znaków: bogate śpiewy, często głębokie pokłony, liczne żegnania się, a także wielka ilość okadzeń. Komunia Św. w tej Mszy Św. była udzielana pod dwoma postaciami – przez zamaczanie. Ta Msza Św. odprawiona w rycie greko-katolickim ukazywała pobożność wschodu – inną, niżli jest na zachodzie. Tam jest bardziej mistyczna, u nas prawnicza. Tam w liturgii się nie spieszą. U nas jest troska by Msza Św. nie trwała zbyt długo. Będąc koncelebransem tej Mszy Św. – dumiałem nad pięknem dnia zjednoczenia kościoła wschodniego z zachodnim, prawosławia z katolicyzmem.

Dziwny pielgrzym

W ostatni poniedziałek bazylikę naszą nawiedził 50-letni Gwatemalczyk, Jorge Alberto Pena Vanas. Zafascynowany obecnym Papieżem postanowił wybrać się z Gwatemali, aby zobaczyć kraj Ojca Świętego. Jego córka jest zakonnicą. Namówiła tatusia żeby za oszczędzone pieniądze, w swoją 50 rocznicę urodzin odwiedził kraj urodzin Papieża. W zeszytce miał wypisane przetłumaczone, potrzebne w pielgrzymce zdania z języka

hiszpańskiego na język polski. Rozmawialiśmy językiem migowym. Uprzytomniłem sobie – myśląc o Papieżu i Wadowicach, że do wielkości i piękna można się tak przyzwyczaić, że aż nie robi wrażenia.

Misyjna pomoc

Położenie naszego kościoła, nie sprzyja uroczystościom św. Krzysztofa. W wielu parafiach w tym dniu posiadacze samochodów przyjeżdżają do ich poświęcenia. Zapełniają się wtedy szczelnie parkingi przy kościele, nawet te wielkie. Przy bazylice żadnego parkingu nie ma. Do zeszłego roku był zwyczaj, że użytkownicy taksówek oraz transportu kolumny sanitarnej zamawiali w swoich intencjach Msze Święte. Na jednej z tych Mszy Św. ze swoim sztandarem stali kierowcy taksówek. W tym roku sztandar miał święty spokój. Nie był ruszany. W intencji kierowców nikt Mszy Św. nie zamawiał. Natomiast w niedzielę 27 lipca modliliśmy się po każdej Mszy Św. za żywych kierowców o błogosławieństwo, a za zmarłych o ich wieczną szczęśliwość. Odbyła się również w tym dniu zbiórka na misyjny cel – zakup samochodu dla misjonarzy zorganizowany przez tzw. MIVE. „MIVA” proponuje, aby w podzięcie kierowcy złożyli za każdy kilometr 1 GROSZ. Ministranci w tę niedzielę zebrali 1110 zł. Pieniądze te przesłaliśmy na konto organizatorów. Bóg zapłać za założone ofiary.

Wakacyjny wypoczynek

W poniedziałek 28 lipca ks. Artur opiekun II turnusu kolonijnego 180 naszych dzieci w Sopocie szczęśliwie wrócił do Wadowic. Opalone twarze uczestników były czytelnym świadectwem udanych koloni. Zadaje sobie pytanie, na ile te dzieci ubogaciły się religijnie przez tę kolonię?

ISSN 1640-0607

3 sierpnia 2003 r. Nr 31(176) Rok 4

Matko uzdrawiaj

W przeżywanym obecnie roku różańcowy, Ojciec Święty prosi, aby tą modlitwą specjalnie omadlać sprawę pokoju i rodziny.

Rodzina wadowicka, jak wiele rodzin polskich - przeżywa zagrożenie przez alkoholizm.

Sierpniowa Matko Boża, zwycięska Pani spod Rokitny i Jasnej Góry, pomóż przewyciężyć ten zgubny nałóg dosięgający niektórych ojców i matki, mężów i żony, a także młodzież. Dopomóż Wniebowzięta Pani przewyciężać obyczaje pijackie, tak bardzo zakorzenione w naszej Ojczyźnie. Daj nam Maryjo odwagę prowadzić życie trzeźwe, a w tym miesiącu wejść na drogę zupełniej abstynencji od napojów alkoholowych.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: **Zespół parafialny** pod przewodnictwem **Ks. Prałata Jakuba Gila**

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@diecezja.krakow.pl, www.bazylika.wadowice.pl

Nr konta BPH O/Wadowice 10601145-3200000-19962

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI WYJŚCIA

Wj 16, 2-4. 12-15

Bóg daje cudowny pokarm

EWANGELIA: J 6, 24-35

Kto przychodzi do Chrystusa, nie będzie łaknął

A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa.

Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: «Rabbi, kiedy tu przybyłeś?».

W odpowiedzi rzekł im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec». Oni zaś rzekli do Niego: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?».

Jezus odpowiadając rzekł do nich: «Na tym

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO

PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZJAN:

Ef 4, 17. 20-24

Przyoblec człowieka nowego

polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał». Rzekli do Niego: «Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!». Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie».

Oto słowo Pańskie

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Jezus pyta: „O jaki pokarm się troszczycie?”. Niech to pytanie zapadnie nam głęboko w serce — nasze głody wszystko nam pokażą. Chcemy jeść, to oczywiście, ale chcemy też o wiele więcej: chcemy znać, oglądać piękne rzeczy, kochać, mieć interesującą pracę. Oto nasze głody i pokarm, o który się troszczymy.

Jezus próbuje skierować swoich słuchaczy ku głodom głębszym, ku głodowi życia intensywnego i życia wiecznego: „Nie troszczcie się jedynie o głody, które przemijają, wzbudźcie w sobie głód, który nie przemienie”. Trudno Mu nakłonić ich, by porzucili myśl o nadziei na łatwe i cudowne otrzymywanie pożywienia. Nie daje się wciągnąć w mecz, który oni Mu proponują: „Ty nam dałeś chleb, Mojżesz dał mannę. Jest więc remis. Dokonaj większego znaku!”.

-2-

ANDRÉ SEVE

(dokończenie ze str. 7)

9. Proszę o duże wygrane w totolotka (multi lotka albo dużego lotka), żebyśmy mogli spełnić wszystkie swoje marzenia, żebym mogła pomóc w życiu sobie, moim dzieciom i Mirkowi i bliskim naszym, którzy takiej pomocy potrzebują.

10. Proszę, żeby Kamila i Krystian byli w życiu bardzo szczęśliwi i zawsze zdrowi, żeby nigdy nie mieli problemów finansowych, żeby Krystianowi dobrze szła nauka w Liceum Ogólnokształcącym, żeby po ukończeniu liceum poszedł na studia, żeby spotkał kiedyś wspaniałą dziewczyną, która będzie go szanować i kochać aż do szaleństwa, żeby zawsze był dobry dla rodziców i siostry, żeby nigdy o nas nie zapomniał, żeby zawsze nas szanował. Proszę, żeby Kamila ukończyła pozytywnie studia, żeby nie przerwała nauki, żeby miała możliwość kontynuowania bez przerwy naukę na studiach magisterskich. Proszę również, żeby zdobyła dobrą i bardzo dobrze płatną pracę, żeby praca dawał jej zadowolenie. Proszę również o szczęście osobiste dla niej, żeby była w życiu szczęśliwa, żeby była z Bogdanem, jeżeli ma być z nim szczęśliwa i jeżeli ma być jej z nim dobrze w życiu. Jeżeli on potrafi ją kochać nad życie i zapewnić jej w życiu dobrobyt niech przewyciężą wszystkie trudności, jakie w życiu napotkają. Miłość niech zwycięży wszystko.

11. Proszę również o to żebym w życiu była jeszcze bardzo szczęśliwa, żebym była mocno kochana szczerą najuczciwszą miłością, jaką może się w życiu kobiecie przydarzyć. Czciicielka

Uczniowskie prośby:

Proszę Cię Boże, aby Bartek się we mnie zakochał.
Proszę o to, żebym była długo z Damianem. Nawet po koloniach.

Podziękowanie

Dziękuję Najdroższa Matko za dotychczasową opiekę i wysłuchanie. Matko Najświętsza pomóż mi (nam) w sprawie z Robertem, spraw, aby te komplikacje się zakończyły. Proszę, abym szczęśliwie i niedługo wyszła za mąż.

Ania

Moja prośba

Dziękują Ci Matko za to, że okazało się, że moja mama jest zdrowa i za to, że w tym roku dostałam się na studia. Proszę Cię z całego serca o zdrowie dla mojej rodziny, rodziców oraz o to, aby dobrze powodził mi się na studiach. Proszę Cię również o to, abym poznał dobrego, uczciwego, inteligentnego chłopca, który w przyszłości stanie się moim mężem.

Studentka

Mój problem

Ktoś chciał pomóc mężowi i tak go wzmocnił, że zrobił się egoistą. Oddała się ode mnie i od dzieci. Matko ogrzej mu serce i spraw żeby przejrzał, a miłość zagościła ponownie w naszym domu i rodzinie.

Żona

Zawierzam Ci Matko

Najświętsza Maryjo pełna łaski – Tobie powierzam dziecko, które poczęło się w moim łonie. Spraw, aby było wielką miłością od Ciebie Matko i Twojego Syna, aby było wierne Bogu, a dla mnie wyproś łaskę abym jako matka ziemską nie psuła tego, do czego to dziecko zostało powołane przez Ojca Niebieskiego.

Początkująca matka

Chrzest św.

Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie Sakrament Chrztu przyjął:



Sebastian Jarosław GRYGA, syn Jarosława i Magdaleny

Módlmy się za to dzieci, aby wzrastało w wierze dla chwały Boga i Kościoła Powszechnego.

Pogrzeb

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszła do wieczności:



Śp. Urszula PALECZNY, ur. 1944, zam. ul. Ady Sari 56

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj jej wieczne spoczywanie

Intencje mszalne:



Poniedziałek 4 sierpnia

6.⁰⁰ Śp. Stanisław Wojtas
7.⁰⁰ Śp. Marek Wądolny
8.⁰⁰ Śp. Andrzej Sordyl
12.⁰⁰ Śp. Antoni Woźniak
18.⁰⁰ Śp. Rozalia Wyka

Wtorek 5 sierpnia

6.⁰⁰ Śp. Stanisław Wojtas
7.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja
8.⁰⁰ Śp. Marek Wądolny
12.⁰⁰ Śp. Antoni Woźniak
18.⁰⁰ Śp. Andrzej Sordyl

Środa 6 sierpnia

6.⁰⁰ Śp. Helena Stanaszek
7.⁰⁰ Śp. Andrzej Sordyl
8.⁰⁰ Śp. Marek Wądolny
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Antoni Woźniak
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *Za wszystkich uczestników Nowenny, oraz w intencjach składanych prośb i podziękowań*

Czwartek 7 sierpnia

6.⁰⁰ Śp. Antoni Woźniak
7.⁰⁰ **Śp. Helena Stanaszek**
8.⁰⁰ Śp. Marek Wądolny
12.⁰⁰ Śp. Andrzej Sordyl
18.⁰⁰ Śp. Stanisław Paleczny

Piątek 8 sierpnia

6.⁰⁰ Śp. Helena Stanaszek
7.⁰⁰ Śp. Antoni Woźniak
8.⁰⁰ Śp. Marek Wądolny
12.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Wikotorii
18.⁰⁰ Śp. Stanisław Paleczny

Sobota 9 sierpnia

6.⁰⁰ Śp. Andrzej Sordyl
7.⁰⁰ Śp. Maria Bandoła w 11r. śm.
8.⁰⁰ Śp. Marek Wądolny
12.⁰⁰ Śp. Antoni Woźniak
18.⁰⁰ Śp. Stanisław Paleczny

Niedziela 10 sierpnia

6.⁰⁰ Śp. Marek Wądolny
7.³⁰ Obłog. Boże dla członków I różnymęskiej
9.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Władysławy
10.³⁰ Śp. Eugeniusz Zajac
12.⁰⁰ Śp. Helena i Czesław Bednarczyk i Czesława Brańka
13.¹⁵ Roczniki
19.⁰⁰ Śp. Stanisław Paleczny

Ogłoszenia parafialne

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA 3 sierpnia 2003 r.

1. Prosimy wiernych, aby w sierpniu całkowicie powstrzymali się od używania napojów alkoholowych. Niech to nasze wyrzeczenie będzie ofiarowane Bogu w podziękowaniu za 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II.

2. W środę na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy modlimy się o trzeźwość naszego narodu.

3. W piątek 15 sierpnia w Wniebowzięcie Najśw.M.P. chcemy uczestniczyć w uroczystościach tak zwanego „pogrzebu Matki Bożej” w Kalwarii. Wyjazd o godz. 14.00. Koszt przejazdu 5 zł.

4. W przyszłą niedzielę po Mszy Św.

o godz. 7.30 będzie zmianka Żywego Różańca w kaplicy parafialnej.

5. W drugie niedziele każdego miesiąca, na Mszy św. o godz. 13.15, udzielamy specjalnego błogosławieństwa dzieciom, które obchodzą roczek.

6. Święci tego tygodnia: w poniedziałek wspomnienie św. Jana Marii Viannea, Kapłana, w środę święto Przemienienia Pańskiego, w piątek wspomnienie św. Dominika, Kapłana, w sobotę święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), Dziewicy i Męczennicy - Patronki Europy.

/-/ Ks. Jakub Gil – Proboszcz

Ludzki głód

Historia nie zna tzw. złotego wieku. To tylko poezja stworzyła to pojęcie. Biblijny raj był po to, żeby stworzyć możliwość wyboru dla człowieka.

Zawsze człowiek czegoś potrzebuje. Któż może zliczyć te ludzkie pragnienia? „Niespokojne jest serce człowieka.” Jeśli ma młodość, to często brak mu doświadczenia i pieniędzy. Gdy ma zdrowie - to doskwiera mu brak miłości lub bieda. W dojrzałości i starości odczuwa osamotnienie. Przy imieninach życzy się solenizantowi spełnienia wszystkich marzeń. Na ziemi nie jest to możliwe. Spełnienie pragnienia będą w niebie. Przy przemienionym Jezusie na górze Tabor, uczniowie Jego oświadczyli – „Panie dobrze nam tu być.” Poczuli się w całej pełni, że im tam jest dobrze, bo tam było niebo.

Jak długo żyjemy zawsze czegoś będzie nam za mało. Ten brak - to jest nasz krzyż. Jezus mówił: „Kto chce iść za Mną niech weźmie swój krzyż na każdy dzień i niech mnie naśladuje”. Są krzyże zawinione i nie zawinione.

Wielkim krzyżem naszego narodu jest plaga pijaństwa. W każdej historii naszej Ojczyzny zło pijaństwa idzie krok w krok jak cień. Usprawiedliwialiśmy się, że zaborcy nas rozpijają, albo też w żydowskich szynkwach można było otrzymać okowitę na tzw. -3-

kreskę. Szły wtedy na spłacenie tego długu całe majątki. Rozpici chłopcy pozbywali się swego gruntu. W czasach PRL-u niektórzy wyjaśniali, że naród pije, bo za pieniądze nie ma, co kupić. Wciąż pijący wyszukiwali swego usprawiedliwienia.

W naszych czasach wódka, czy wino jest często postrzegana jako „pocieszycielka strapiionych”. I wtedy łatwo mówi się: „Cóż ma ten biedny człowiek robić, jak stracił pracę. Nie ma możliwości na przyjęcie do nowej”. Obecnie dość często nadmierne picie usprawiedliwia się brakiem pracy. Bieda z biedą wzięła ślub i rodzi niezwykłą nędzę. Jest to dramat wielu naszych rodzin. Pijący bezrobotny mężczyzna, czy kobieta. Częste picie wytwarza w człowieku nałóg. Staje się alkoholiczkiem. On, czy ona już niema wyboru. Musi pić. Powtarza się to cyklicznie, co jakiś czas. Dni albo nawet tygodnie są wyrwane z jego, czy jej życiorysu.

Krzyż alkoholizmu dotyka kilkanaście rodzin naszej parafii. Zawinione nadużywanie alkoholu rodzi niezawinioną biedę, w której żyją dzieci, albo też niezawinione piekło domowe, w której musi przeżywać rodzina.

Jest miesiąc sierpień. W historii naszego narodu często wracamy do wielkich dni tego miesiąca. Cud nad Wisłą. Cud porozumień

(dokończenie na str. 4)

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ URODZIN

W sierpniu swój Roczek obchodzą:



Klaudia Natalia KIERNOZIAK	Zuzanna Katarzyna JĘDROCHA
Jakub CZAICKI	Jakub Jerzy NOWAK
Michał Lukasz GODEK	Maksymilian Paweł KLAJA
Milena Berenika RACHWAŁ	Lidia Bessey KIELOCH WUPPERTEL
Paweł Bolesław FAJFER	

Rodziców prosimy o zgłoszenie dzieci najpóźniej do Mszy św. w zakrystii lub kancelarii.

Zapowiedzi:

Polecamy Bogu narzeczonych, ufni, że dotrzymają w życiu przysięgi małżeńskiej. Prosimy naszych parafian, by się za nich modlili.

Sebastian Gołąb, s. Zdzisława, ur. w 1976 r., zam. Wadowice, ul. Wiodok 24 i **Beata Biel**, c. +Mieczysława, ur. w 1976 r. zam. Wadowice, os. Kopernika 10B/18

Lukasz Piwowarczyk, s. Andrzeja, ur. w 1983 r. zam. Wadowice, ul. Sadowa 10A i **Ewa Byrska**, c. Józefa, ur. w 1982 r. zam. Witanowice 30

Robert Łukasik, s. Edwarda, ur. w 1976 r. zam. Wadowice, ul. Szpitalna i **Gaźyna Mních**, c. Kazimierza, ur. w 1972 r. zam. Wadowice, ul. Szpitalna

Niech Bóg napelni ich miłością, która wszystko przetrzyma.



(dokończenie ze str. 3)

sierpniowych. Jakże nie wspomnieć czasu wielkich pielgrzymek, radosnych żniw, a zwłaszcza największego święta Maryjnego, jakim jest Jej wniebowzięcie.

Dla wyzwolenia się z nałogu pijaństwa jedyną drogą to nie litość rodziny, która utwierdza nałogowca w przekonaniu, że z nim nie jest tak źle, lecz konieczność chęci leczenia się, a następnie wejścia do klubu anonimowego alkoholika. Praktyka wskazała, że tylko ta droga prowadzi do tego, że człowiek może powiedzieć, że jestem alkoholikiem, ale tyle i tyle dni, czy miesięcy lub lat nie piją. Za każdy czas przeżyty w abstynencji dziękują Bogu.

W miesiącu sierpniu trzeba robić rachunek sumienia, czy ja sam nie pijąc nie rozpijam innych? Czy w moim domu, przy każdej sposobności podaje się napoje alkoholowe? Czy za każdą pracę to oprócz pieniędzy

wynagradzam także kieliszkiem? Czy muszą być obchodzone imprezy domowe zakrapiane wódką, czy winem? Czy uważam za normalne, że na weselu szampan podaje się nawet małym dzieciom? A może wpadłem w obłądne myślenie, że na sylwestra, także dla dzieci powinien być szampan, choć bezalkoholowy? W rodzinie często narzeka się na straszliwe zniszczenie alkoholowe, lecz za mało uświadamia się, iż przez bez troskę w tym przedmiocie dało się impuls do pijaństwa.

Niech Maryja, patronka tego miesiąca, chroni nas przed wejściem na drogę pijaństwa, a tym bardziej alkoholizmu. Jeśliśmy tam już weszli - niech Maryja jak najlepsza Matka pomoże nam wyjść z tej otchłani zła poprzez abstynencję, a w następstwie obecność w określonej grupie anonimowych alkoholików.

Ks. Proboszcz

Pielgrzymka do Kalwari Paclawskiej, Lwowa i na Kresy Wschodnie

Cmentarz Obrońców Lwowa zwany także Cmentarzem Orląt, to miejsce spoczynku tych wszystkich młodych Polaków, którzy chwyciwszy za broń zginęli w obronie tego co mieli najcenniejszego – własnego domu, polskiego Lwowa. Już w listopadzie i grudniu 1918 roku zaczęto chować poległych obrońców miasta. Powstało Towarzystwo „Starz Mogił Polskich Bohaterów”, którego celem była opieka i zbieranie funduszy na rozbudowę Cmentarza. Całość składa się z kilku części: kolumnady, łuku triumfalnego, katakumb, kaplicy oraz koncentrycznie półkolistych rzędów mogił. W 1932 roku odsłonięto dwunasotkolumnowy Łuk Chwały z napisem: „Mortui sunt, ut liberi viwanus” (Polegli, abyśmy żyli wolnymi). Łącznie pochowano tu tysiące żołnierzy, z których 20% to chłopcy niespełna osiemnastoletni – owe bohaterkie Lwowskie Dzieci, owe Orleża Lwowskie.

Z chwilą wejścia Lwowa w orbitę Związku Radzieckiego rozpoczął się systematyczny proces niszczenia cmentarza. Obelżywe napisy, kradzieże płyt, niszczenie schodów, balustrad.

Apogeum zniszczenia nastąpiło 25 VIII 1971 r. w tym dniu czołgi sowieckie zrównały groby Obrońców, spychaczami zburzono kolumnadę. W 1975 roku, dopełniając miary zniszczenia, przebudowano cmentarz na warsztat kamieniarski i szlifiernię lastryko.

Odcięto go też od świata murem i przeprowadzono asfaltową w północnej części cmentarza. Sytuacja taka trwała do 1989 roku kiedy to pracownicy polskiej Bazy Energoopolu półlegalnie przystąpili do prac porządkowych. Wiernie pomagali im w tym miejscowi Polacy. Wywieziono tony gruzu, odkopano zniszczone groby, postawiono nowe pomniki. Dziś Cmentarz Orląt wygląda naprawdę okazale.

Oby nikt już nigdy nie zakłócił wieczystego odpoczynku tutaj pochowanych.

W kaplicy cmentarnej spotyka się z członkiem Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie i składamy skromne datki na odbudowę Polskich Cmentarzy Wojskowych na Ziemi Lwowskiej.

Maria Zadora

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W naszym kościele w każdą środę odprawiamy rano i wieczorem nowennę do Matki Bożej. W miesiącach wakacyjnych, na skutek licznych pielgrzymek – wypisanych podziękowań i próśb jest ok. 100. Najczęściej wypisywane są one na karteczkach z nadrukiem wyjątku z homilii, którą Ojciec Święty wygłosił podczas koronacji naszego obrazu 16 czerwca 1999 r. Są na tej kartce następujące zdania:

„Bądźcie pewni, że Wasza gorąca miłość dla Maryi nigdy nie pozostanie bez odpowiedzi. Właśnie ta wzajemna więź miłości jest niejako nośnikiem łask i rękojmą nieustającej pomocy, jaką za sprawą Maryi otrzymujemy od Jej Boskiego Syna”.

Czytając zapisane prośby i podziękowania często odnoszę wrażenie, że piszący traktują Najświętszą Maryję Pannę tak, jak małe dzieci św. Mikołaja. Nakłaniane przez rodziców dzieci, przedstawiają na kartce swe pragnienia. Św. Mikołaj najczęściej niektóre z nich spełnia.

Proszę, aby piszący swe prośby zwrócili uwagę na słowa Ojca Świętego: „o gorącej miłości do Matki”, a nie egoistycznemu traktowaniu swoich spraw. Wiara nie polega na przedstawieniu Bogu próśb, które są często żądaniem. Wiara i miłość to uległość wobec Ojca Niebieskiego oraz zaufanie do Matki Najświętszej. To postawa małego dziecka do swych rodziców. Ono wie, że tatuś i mamusia bardzo je kochają i zawsze dadzą mu to, co jest mu potrzebne. Złe wychowane jest to dziecko, które terroryzuje swych rodziców różnymi żądaniem. Muszą je spełnić, bo inaczej ja się na nich obrażę.

Dla przykładu przedstawiam niektóre z napisanych w ostatnim czasie próśb do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Wyraźnie widać dojrzałość wiary u niektórych autorów. Ze smutkiem jednak dostrzegam wielkie ubóstwo religijne niektórych piszących.

Ks. Proboszcz

Matko spraw:

1. Proszę o to, żeby moja obecna praca sprawiała mi satysfakcję, zadowolenie i przyniosła godziwe zarobki oraz żeby wszystko dobrze mi się układało ze wszystkimi w pracy.
2. Proszę o zdrowie dla mnie, dla Mirka, Kamili, Krystiana, oraz dla mojej Mamy, Mirka rodziców, Izy z rodziną, Lidki z rodziną i dla wszystkich naszych bliskich i dalszych krewnych i dla wszystkich, którzy tego potrzebują.
3. Proszę o to, żeby Mirek miał dobrą pracę zawsze, żeby pracował bez przerw dłuższych, żeby dzięki jego pracy spełniły się wszystkie nasze marzenia, żeby nigdy nie brakowało nam pieniędzy, żebyśmy zawsze mieli boski nadmiar pieniędzy. Proszę również, żeby praca zawsze dawała mu satysfakcję.
4. Proszę również, o spełnienie marzeń Mirka o wyjeździe do USA, żeby udało mu się wyjechać i podjąć tam dobrą i godziwą pracę, dzięki której spełnią się jego marzenia o bogactwie. Proszę również o to, żeby pomimo bogactwa nigdy o mnie i o dzieciach naszych nie zapomnieli, żeby zawsze nam pomagał, żeby zawsze czuł się za nas odpowiedzialny.
5. Proszę również o to żeby Mirek zawsze mnie kochał, żeby nigdy nie potrafił żyć beze mnie, żebym zawsze była dla niego atrakcyjna i piękna, pociągająca seksualnie, żeby zawsze łączyła nas nieprzerwana, niewidoczna więź emocjonalna.
6. Proszę o to, żeby nie zauważał innych kobiet, żeby mnie nie zdradzał.
7. Proszę również, żeby Mirek był otoczony ochroną boską, przed złą miłością, przed nieszczerością ludzi, żeby potrafił dobrze odróżnić, kto jest jego wrogiem, a kto przyjacielem.
8. Proszę również o zdjęcie z Mirka przekleństwa, które ciąży na nim za sprawą Jolki męża, żeby od tej pory to przekleństwo się unieważniło, żeby spotkało go w życiu wszystko, co najlepsze może spotkać człowieka, bo to dobry człowiek. Proszę również, żeby mnie i moje dzieci od tej pory spotkało wszystko, co najlepsze może spotkać człowieka. Żeby wiodło nam się wszystkim w sprawach finansowych, życiowych, sercowych i zdrowotnych.